



BIULETYN NIEMIECKI

Nr 46 ♦ 30.04.2014

Liana Fix i Andrea Gawrich

NIEMIECKA POLITYKA ZAGRANICZNA A REWOLUCJA NA UKRAINIE

Grzegorz Gromadzki

POLSKA WOBEC KRYZYSU UKRAIŃSKIEGO

-

Statystyki

-

Kalendarium od 26 marca 2014 roku do 20 kwietnia 2014 roku

-

www.csm.org.pl



CENTRUM STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH
CENTER FOR INTERNATIONAL RELATIONS



FUNDACJA WSPÓŁPRACY
POLSKO-NIEMIECKIEJ
STIFTUNG
FÜR DEUTSCH-POLNISCHE
ZUSAMMENARBEIT



Niemiecka polityka zagraniczna a rewolucja na Ukrainie

Liana Fix i Andrea Gawrich

1. Początki rewolucji na Ukrainie a polityczna próżnia niemieckiej sceny politycznej

W listopadzie 2013 r., gdy rozpoczęła się rewolucja na Ukrainie, Niemcy tkwiły jeszcze w politycznej próżni. Po wrześniowych wyborach do Bundestagu w niemieckim dyskursie politycznym przeważały tematy związane z wynikami wyborów oraz tworzeniem się nowego rządu.

Mimo iż nikt nie miał wątpliwości co do powstania wielkiej koalicji tworzonej przez dwie największe partie SPD i CDU, negocjacje trwały długo, a umowę koalicyjną podpisano 16 grudnia 2013 r. Skutkiem tego było stosunkowo późne objęcie funkcji przez osoby realizujące zadania polityki zagranicznej.

Rzecznicy ds. polityki zagranicznej obu partii, członkowie komisji ds. zagranicznych w Bundestagu, koordynator rządu federalnego ds. kontaktów z Rosją, Azją Środkową i krajami Partnerstwa Wschodniego zostali powołani dopiero w styczniu. Nie utworzono jeszcze niemiecko-ukraińskiej i niemiecko-rosyjskiej grupy parlamentarnej. Absencja ta odzwierciedlała się w ograniczonej liczbie oświadczeń wydawanych w imieniu Niemiec dotyczących wydarzeń na Ukrainie.

Wyrażając żal z powodu odmowy podpisania przez Ukrainę umowy stowarzyszeniowej, co było skutkiem presji ze strony rosyjskiej, oraz obiecując ochronę Mołdawii i Gruzji w przyszłych negocjacjach dotyczących umów stowarzyszeniowych Merkel (i cała Unia Europejska) podczas szczytu w Wilnie przyjęła postawę wpisującą się w model mechanizmu wyczekiwania. Po szczycie miało się wrażenie, że sprawy będą toczyć się tak jak do tej pory. W tamtym momencie ani w Berlinie, ani w Brukseli nie przewidywano, że konsekwencje decyzji Ukrainy będą wiązały się z jakimikolwiek wydarzeniami.

Dopiero grudniowa wizyta w Kijowie ministra spraw zagranicznych Niemiec Guida Westerwellego okazującego solidarność z demonstrującymi na placu Wolności umieszcila wydarzenia na Ukrainie wśród priorytetów politycz-

nych Berlina. Dla Westerwellego wizyta ta była ostatnim wyróżniającym się przedsięwzięciem w jego karierze ministra spraw zagranicznych ocenianej zresztą w przeważającym stopniu jako nieudana i niefortunna. Wizytę należy uznać za pierwszą niemiecką dyplomatyczną aktywność w ramach polityki zagranicznej podczas rewolucji na Ukrainie, która pociągnęła za sobą rosyjskie protesty.

2. Stanowisko nowo wybranego rządu Niemiec wobec Ukrainy

Powołany w grudniu 2004 r. nowy minister ds. zagranicznych Niemiec Frank-Walter Steinmeier znany był jako zagorzały zwolennik unowocześnionej wersji *Ostpolitik* (polityki wschodniej) wobec Rosji, która opiera się na zaczerpniętej od Willego Brandta idei „zmiany poprzez zbliżenie” oraz na dialogu z Rosją; w latach 2005-2009 – tj. w okresie swojej pierwszej kadencji w roli ministra spraw zagranicznych – zapoczątkował projekt niemiecko-rosyjskiego „Partnerstwa dla modernizacji”. Już w czasach koalicji czerwono-zielonej (1999-2005), gdy powierzono mu pełnienie funkcji szefa Urzędu Kanclerza w rządzie Gerharda Schrödera, podejrzewano, że optował za polityką prorosyjską. Powołanie Gernota Erlera, koordynatora ds. współpracy z Rosją, wydaje się potwierdzać powyższe przypuszczenie. Jednakże z początkiem drugiej kadencji niemiecki minister ds. zagranicznych, nie tracąc ani chwili, reaguje na rozwój wydarzeń na Ukrainie.

W inauguracyjnym przemówieniu Franka-Waltera Steinmeiera, wygłoszonym w Ministerstwie Spraw Zagranicznych 17 grudnia 2013 r., obecna była nie tylko krytyka Rosji za wywieranie nacisku na Ukrainę, lecz również zakwestionowanie polityki Unii Europejskiej wobec Rosji, która ignorowała silną zależność Ukrainy od Rosji. Przywołane wyżej przemówienie wyraźnie uwydatniło różnicę pomiędzy pierwszą a drugą kadencją niemieckiego ministra ds. zagranicznych: szef niemieckiej dyplomacji nie rezygnuje z akcentowania potrzeby dialogu i współpracy z Rosją, jednak wykazuje się trzeźwym i zdroworozsąd-



kowym spojrzeniem na kwestię potencjalnej skuteczności wezwania Rosji do modernizacji oraz potwierdza, że w regionie ów apel odniósł skutek odwrotny do zamierzonego.

Gdy sytuacja na Ukrainie zaostrzyła się i doszło do eskalacji przemocy, zarówno polska, jak i niemiecka polityka zagraniczna skorzystała z wcześniejszej współpracy ministrów spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego i Franka-Waltera Steinmeiera w latach 2007-2009, którzy od tego okresu prawdopodobnie pozostają w relacjach przyjacielskich. Podczas swojej pierwszej wizyty w Warszawie w grudniu 2013 r. Steinmeier odmówił mediowania w konflikcie rosyjsko-ukraińskim. Gdy wydarzenia na Ukrainie przybrały dramatyczny obrót, Sikorski i Steinmeier ożywili Trójkąt Weimarski – liczącą ponad 20 lat formę współpracy pomiędzy Francją, Polską i Niemcami. Odbyła 20 lutego 2014 r. podróż trzech ministrów spraw zagranicznych do Kijowa oraz osiągnięcie co prawda krótkotrwałego porozumienia pomiędzy rządem a opozycją na Ukrainie miało być wizytówką Unii Europejskiej świadcząca o jej zdolności do niezależnego i skutecznego zażegnania kryzysów w momencie ich powstawania. Bez wątplenia misja ta wzmocniła polsko-niemiecką więź obecną w polityce zagranicznej. Czas pokaże, czy sukces tego wspólnego przedsięwzięcia można powtórzyć również na innych obszarach polityki europejskiej.

W czasie gdy Steinmeier zaangażowany był w bezpośrednie rozmowy w regionie, Merkel uprawiała dyplomację telefoniczną – rozmawiała z rosyjskim prezydentem częściej niż inni przywódcy europejscy, aczkolwiek bez większych sukcesów. Nie utworzono obiecanej grupy kontaktowej OBWE. W rezultacie stanowisko Merkel znacząco się zaostrzyło. W rządowym oświadczeniu z 13 marca 2014 r. ostro skrytykowała politykę Rosji wobec Ukrainy oraz ponownie potwierdziła wsparcie dla Mołdawii i Gruzji.

Zaostrzenie stanowiska Niemiec jest szczególnie wyraźne w aspekcie stosowania sankcji. Początkowo zgodnie z propozycjami Niemiec wprowadzono jedynie umiarkowane sankcje, tj. zawieszenie wydawania wiz, rozmowy nad kształtem nowego porozumienia dotyczącego „partnerstwa o współpracy”; referendum i oficjalna aneksja Krymu doprowadziła do wprowadzania przewidywanych sankcji skierowanych przeciwko 33 reprezentantom rosyjskiej elity i głównym rozgrywającym w konflikcie o Krym na ukraińskiej scenie politycznej. Merkel poparła również zawieszenie członkostwa Rosji w szczycie G8, mimo apeli Steinmeiera i Erlera o podtrzymanie rosyj-

skiego członkowską jako alternatywnego kanału umożliwiającego dialog z Rosją.

Podsumowując, mimo nieznacznych rozbieżności pomiędzy SPD i CDU nowy niemiecki rząd wypracował w końcu zdecydowane stanowisko wobec Rosji, które jest wyrazem wsparcia dla suwerenności i integralności terytorialnej Ukrainy, godząc się na narażenie niemieckiej gospodarki wynikające z wprowadzanych sankcji. Początkowe obawy europejskich sąsiadów nie sprawdziły się. Nowy niemiecki rząd nie zajął w sprawie Ukrainy stanowiska opartego na „dziedzictwie Schrödera” w relacjach z Rosją.

3. Rola stanowisk prorosyjskich w polityce, społeczeństwie i gospodarce Niemiec

Nie oznacza to, że stanowisko rządu w sprawie Ukrainy nie zostało poddane krytyce. W dyskursie politycznym pojawiały się głosy nawołujące do spojrzenia na rozgrywające się na Ukrainie wydarzenia z perspektywy Rosji. W samej SPD dwóch byłych kanclerzy Gerhard Schröder i Helmut Schmidt otwarcie akcentowało potrzebę zrozumienia Rosji. Pojedyncze prorosyjskie stanowisko w CDU wyraził wiceprzewodniczący Armin Lachet, który ubolewał nad zjawiskiem zakrawających na populizm nieobiektywnych nastojów antyputinowskich obecnych w Niemczech.

Stanowisko opozycji w obecnym Bundestagu do obranego przez rząd kursu polityki zagranicznej w sprawie Ukrainy nie jest jednolite. Zieloni popierają rząd, a nawet wymagają bardziej zdecydowanego stanowiska wobec Rosji (z wyjątkiem byłej przewodniczącej Bundestagu Antje Vollmer, która skrytykowała Zielonych za bycie bardziej prawicowymi niż Henry Kissinger). Lewica (Die Linke) natomiast ciągle opowiada się za Rosją zarówno w czasie rewolucji na Ukrainie, jak i w czasie kryzysu krymskiego. W szczególności wiceprzewodnicząca Lewicy Sahra Wagenknecht krytykuje rząd za „niedowidzenie na prawe oko” w odniesieniu do rządu w Kijowie, tzn. niedostrzeżenie znaczenia skrajnej prawicy oraz ignorowanie legalnych interesów Rosji.

Zdecydowane stanowisko niemieckiego rządu wobec Rosji spotyka się z ciągłym oporem opinii publicznej. W niedawno przeprowadzonym sondażu 33 proc. badanych żądało zawieszenia sankcji, a 49 proc. opowiedziało się za umiarkowanym stanowiskiem Niemiec w stosunkach Zachód – Rosja podczas kryzysu na Ukrainie. Wyniki tego badania pokazują, że niemiecka opinia publiczna widzi Niemcy raczej w roli neutralnego mediatora



w konflikcie tworzącego most porozumienia między Rosją a Stanami Zjednoczonymi i Unią Europejską.

Na koniec należy zaznaczyć, że elita niemieckiego biznesu oraz wpływowi lobbyści, np. Komisja ds. Stosunków Gospodarczych w Europie Wschodniej, przestrzegają przed konsekwencjami wprowadzenia sankcji gospodarczych, które będą odczuwalne dla niemieckich spółek prowadzących działalność w Rosji oraz odbiją się na zaopatrzeniu w surowce energetyczne. Wedle statystyk przywoływanych przez wyżej wspomniane podmioty ok. 300 tys. miejsc pracy w Niemczech jest zależnych od wymiany z Rosją. Niemniej jednak rząd niemiecki potwierdza gotowość ewentualnego wprowadzenia kolejnego etapu sankcji w razie rosyjskiej inwazji na tereny wschodniej Ukrainy.

Konkludując, prorosyjskie stanowiska w Niemczech mają zróżnicowane podłoże. Z jednej strony wynikają one z zasadniczych prorosyjskich poglądów niemieckiej lewicy, z drugiej strony są rezultatem rozproszonej, ale jednak wyraźnej (zwłaszcza gdy głos zabierają wpływowe osobistości) siły argumentu na rzecz Rosji pojawiającego się w dyskursie publicznym, który często jest wzmacniany krytyką wobec Stanów Zjednoczonych, NATO oraz UE (np. w odniesieniu do Kosowa, Iraku czy ekspansji NATO). Jako że prorosyjskie stanowiska prezentowane są przez część niemieckiej sceny politycznej będącej mniejszością w Bundestagu, nie powinno zaistnieć ryzyko podważenia zdecydowanego stanowiska niemieckiego rządu wobec Rosji, nawet biorąc pod uwagę presję ze strony środowiska niemieckiego biznesu w razie konieczności wprowadzenia surowszych sankcji gospodarczych.

4. Rozbieżne stanowiska w Trójkącie Weimarskim dotyczące roli NATO

Rola, jaką powinno odegrać NATO w kryzysie na Ukrainie, jest przedmiotem kontrowersji zarówno w Trójkącie Weimarskim, jak i w Niemczech.

Mając na celu unikanie prowokowania Rosji, SPD optuje za możliwie najmniejszą ingerencją Sojuszu. Propozycja minister obrony narodowej Niemiec Ursuli von der Leyen dotycząca zwiększenia obecności NATO we wschodnich państwach Sojuszu została skrytykowana jako wykorzystywanie tego tematu do kreowania własnego wizerunku nowej minister. Głos niemieckiej opinii publicznej przedstawia się następująco: 53 proc. badanych uważa zwiększenie wsparcia dla wschodnich państw NATO za niepo-

trzebne, a 61 proc. opowiedziało się przeciwko jakiegokolwiek udziałowi Niemiec w podobnych działaniach.

W obradach Trójkąta Weimarskiego Polska wyraziła krytycyzm wobec niemieckiej niechęci inwestowania dalszych zasobów w bezpieczeństwo wschodnich sojuszników. Na spotkaniu 1 kwietnia 2014 r. polski minister ds. zagranicznych Radosław Sikorski oświadczył, że byłby usatysfakcjonowany, gdyby dwie brygady NATO liczące ok. 10 tys. żołnierzy stacjonowały w Polsce. Propozycja ta została natychmiastowo odrzucona przez inne państwa Sojuszu ze względu na Akt Założycielski Rady NATO-Rosja, tj. porozumienie z Rosją z maja 1997 r., które zakazuje stałego rozmieszczania oddziałów militarnych NATO na terytoriach państw będących nowymi członkami Sojuszu.

Niemiecki minister ds. zagranicznych Steinmeier podchodzi ze szczególną ostrożnością do aktywności NATO, kładzie natomiast nacisk na stosowanie wyłącznie działań dyplomatycznych. Jest on inicjatorem rozmów trójstronnych między krajami Partnerstwa Wschodniego, Brukselą i Moskwą mających na celu uniknięcie rozwiązań opartych na formule „wszystko albo nic” oraz wyłączenia możliwości członkostwa w NATO dla Ukrainy w czasie spotkania ministrów spraw zagranicznych krajów NATO (1.04.2014). Niemiecki rząd nie zajął jeszcze jednak ostatecznego stanowiska w tej sprawie poruszonej przez Steinmeiera; za oba oświadczenia Steinmeier został skrytykowany przez byłego koordynatora ds. współpracy z Rosją członka CDU Andreasa Schockenhoffa – jest to pierwsza oznaka potencjalnego rozdzwieńku w stanowisku niemieckiego rządu.

Na zakończenie powyższych rozważań można stwierdzić, że niemieckie ostrożne podejście do zwiększonej obecności NATO we wschodnich państwach Sojuszu ukazuje, że mimo iż Steinmeier wraz z ministrem obrony von der Leyen i prezydentem Gauckiem deklarowali na styczniowej Monachijskiej Konferencji Polityki Bezpieczeństwa zwiększenie zaangażowania Niemiec w międzynarodową misję wojskową, Niemcy wciąż starają się naśladować tradycyjny model stosowania środków niemilitarnych w polityce dotyczącej krajów Europy Wschodniej.

5. Prognoza

Zachowanie obecnego status quo oraz brak dalszej interwencji Rosji na wschodniej Ukrainie sprawi, że Niemcy będą kontynuować politykę zwiększania sankcji, ostrego krytycznego dialogu z Moskwą oraz możliwie



najmniejszego zaangażowania ze strony Paktu Północnoatlantyckiego.

Jednakże, jeżeli sytuacja na wschodniej Ukrainie pogorszy się, Niemcy jasno oświadczyły, że nie zawahają się wprowadzić trzeciego poziomu sankcji w formie środków gospodarczych. W takim wypadku niemiecki rząd musi spodziewać się opozycji i fali krytyki wewnątrz państwa, ponieważ sankcje gospodarcze będą odczuwalne dla niemieckiej gospodarki. Nawet w razie eskalacji napięcia nie możemy liczyć na niemieckie poparcie większego zaangażowania NATO. Wojskowa ingerencja nie wchodzi w grę dla niemieckiego rządu i będzie unikana za wszelką cenę. ♦♦♦



Andrea Gawrich

profesor nauk politycznych ze specjalnością polityka wschodnia na uniwersytecie Justusa Liebiga w Gießen.



Liana Fix

Associate Fellow w Centrum Środkowej i Wschodniej Europy Fundacji Roberta Boscha, przygotowuje rozprawę doktorską na temat relacji Unii Europejskiej i Rosji.



Niemiecka polityka zagraniczna a rewolucja na Ukrainie

Grzegorz Gromadzki

Poparcie ze strony Polski dla demokratycznych zmian na Ukrainie było w ostatnich miesiącach tradycyjnie silne, ale z widocznymi zastrzeżeniami różnorakiego charakteru.

To odróżnia dzisiejsze wsparcie dla Ukrainy od poparcia, właściwie bezwarunkowego, dla pomarańczowej rewolucji lat 2004-2005. Wciąż jednak widoczny był imperatyw zakładający, że Polska musi być aktywna i odgrywać ważną rolę w kształtowaniu polityki UE wobec Ukrainy.

Konieczność szybkiego reagowania

Ostatnie pół roku to nieustanna konieczność szybkiego reagowania na gwałtownie zmieniającą się rzeczywistość. Listopadowy szczyt Partnerstwa Wschodniego w Wilnie, podczas którego prezydent Wiktor Janukowycz definitywnie odrzucił możliwość podpisania umowy stowarzyszeniowej z UE, był dotkliwą porażką polskich władz m.in. ze względu na ogromny wysiłek, jaki włożył prezydent Bronisław Komorowski, a także rząd, żeby przekonać Janukowycza do wyboru europejskiej drogi dla Ukrainy. Po szczycie w Wilnie dominowała obawa, że Ukraina Janukowycza na długo popada w pełną zależność od Rosji.

Dlatego powstanie Majdanu przyjęto w Warszawie bardzo pozytywnie, ale bez euforii, z jaką postrzegano w Polsce pomarańczową rewolucję. Przeważało realistyczne podejście polegające przede wszystkim na dostrzeganiu słabości liderów opozycji, którzy nie byli przecież „ojcami” protestu, lecz przyłączyli się do niego. Dostrzegano też antysystemowy charakter Majdanu, który był nie tylko skierowany przeciwko ekipie Janukowycza, ale także zachowywał dystans do politycznej opozycji. Dość widoczne zaniepokojenie wzbudzała silniejsza niż w czasach pomarańczowej rewolucji obecność retoryki i symboliki nacjonalistycznej podczas Majdanu, zwłaszcza wraz ze wzrostem znaczenia Prawego Sektoru, który był bardzo ważną siłą broniącą Majdanu przed siłami Janukowycza. Zaniepokojenie to nie przerodziło się jednak w konstatację, że protesty na Ukrainie mają charakter nacjonalistyczny. Poza marginalnymi środowiskami

nikt w Polsce nie popiera rosyjskiej propagandy, która głosi, że w Kijowie władzę przejęli faszysty i antysemita.

Krwawe zajścia w Kijowie wywołały jednoznaczne potępienie Janukowycza. Polska bez wahania uznała nową władzę Ukrainy. Jednak, mając w pamięci brak reform po pomarańczowej rewolucji, przedstawiciele polskich władz podkreślali konieczność stworzenia nowego systemu politycznego, który przyczyniłby się przede wszystkim do ukrócenia wszechobecnej korupcji. Według Bogdana Borusewicza, marszałka Senatu, obalenie Janukowycza to druga i ostatnia szansa dla Ukrainy, żeby stać się częścią wspólnoty europejskiej. Jego zdaniem „Po raz trzeci nie będziemy popierać Ukrainy”¹. Według premiera Donalda Tuska to przede wszystkim Ukraińcy muszą pomóc samym sobie².

Polityka wobec Ukrainy poprzez UE

Polskie władze były w pełni przekonane, że polityka wobec Ukrainy może być efektywna jedynie poprzez głębokie zaangażowanie ze strony UE. Stąd bezprecedensowe tournée premiera Tuska po UE na przełomie stycznia i lutego, który w ciągu kilku dni spotkał się z szefami Komisji Europejskiej i Parlamentu Europejskiego, prezydentem Francji, kanclerz Niemiec, premierami Wlk. Brytanii, Szwecji, Finlandii, Estonii, Łotwy, Litwy, Czech, Słowacji i Węgier w celu ustalenia wspólnego stanowiska UE wobec kryzysu ukraińskiego³. Obok premiera bardzo aktywny okazał się szef MSZ Radosław Sikorski. Najważniejszym przejawem tej aktywności był jego udział 20-21 lutego wraz z ministrami spraw zagranicznych Niemiec i Francji w negocjacjach Janukowycza z liderami opozycji zakończonych podpisaniem porozumienia, które było katalizatorem zmiany władzy w Kijowie. Te negocjacje stały się dowodem na niemałe znaczenie Trójkąta Weimarskiego. Według nieoficjalnych informacji Catherine Ashton zaproponowała Sikorskiemu wyjazd do Kijowa

1 <http://www.unian.ua/politics/902263-u-polschi-kajut-scho-ukrajintsyam-treba-gotuvatisya-do-rizkogo-pogirshennya-jittya.html>

2 <http://www.rp.pl/artukul/1100275.html>

3 <https://www.premier.gov.pl/wydarzenia/aktualnosci/europejska-trasa-donald-tuska-ws-ukrainy-5-dni-9-wizyt-13-spotkan.html>



z komisarzem ds. rozszerzenia i polityki sąsiedztwa Stefanem Fuele. Sikorski przekonał ją, że na Ukrainę powinien pojechać wraz z ministrami spraw zagranicznych Niemiec i Francji, bo tylko taki skład będzie miał odpowiedni ciężar polityczny⁴.

W sprawach dotyczących Ukrainy istnieje dość wyraźny podział ról w polskich władzach. Prezydent Komorowski był głównym graczem przed szczytem w Wilnie i podczas niego jako naturalny partner dla prezydenta Janukowycza, co było zrozumiałe ze względu na ówczesny system polityczny (prezydencki) na Ukrainie. W ostatnich miesiącach coraz większe jest znaczenie rządu, który przejął większość działań bieżących. Premier i minister spraw zagranicznych są predestynowani do tego ze względu na zmiany w systemie politycznym na Ukrainie – wzrost znaczenia premiera, brak prezydenta, przewodniczący parlamentu Ołeksandr Turczynow jest tylko p.o. prezydentem. Ale też ze względu na to, że w UE podczas szczytów Rady Europejskiej, na której zapadają kluczowe decyzje dotyczące unijnej polityki wobec Ukrainy, Polskę reprezentuje premier, a nie prezydent. Nie oznacza to jednak, że prezydent Komorowski pozostawił w pełni kwestię Ukrainy rządowi. Wydaje się, że prezydent chce być aktywny w sprawach ukraińskich proponując długookresową, strategiczną pomoc Polski związaną z niezbędnymi reformami państwa ukraińskiego.

Rosja jako kluczowy element kryzysu

Agresja na Krym dokonana przez Moskwę diametralnie zmieniła skalę kryzysu ukraińskiego.

Polscy politycy i eksperci uznali, że sprawa ma wymiar zarówno regionalny, jak i globalny, a w żadnym razie nie jest tylko konfliktem rosyjsko-ukraińskim. Rząd w pełni poparł sankcje unijne wobec Rosji. Przy tym premier Tusk wyraźnie podkreślał, że Polska nie może stanąć sam na sam z problemem ukraińsko-rosyjskim bez wsparcia państw Zachodu, bo to może skończyć się wyłącznie niepowodzeniem⁵. Według rządu nasze stanowisko musimy umiejętnie prezentować na poziomie UE, aby jak najwięcej polskich argumentów stało się oficjalną polityką całej Unii. Konieczne jest zachowanie spójności UE wobec Rosji.

Aneksja Krymu stała się początkiem dyskusji w Polsce o bezpieczeństwie innych krajów poza Ukrainą, w tym

⁴http://wyborcza.pl/politykaekstra/1,136827,15607274,Jak_Sikorski_negocjowal_w_Kijowie.html

⁵ <http://www.rp.pl/artykul/1100275.html>

także Polski. Ze wzmożoną siłą powróciła sprawa przyszości NATO i obecności oddziałów armii amerykańskiej w Europie środkowej oraz krajach bałtyckich – na Litwie, Łotwie i w Estonii.

Różne podejścia

Kryzys na Ukrainie, a zwłaszcza rosyjska interwencja w tym kraju wywołały znaczne różnice w stanowiskach partii politycznych. SLD uważa, że Polska nie powinna wychodzić przed szereg. To wielcy z UE powinni być promotorami sankcji wobec Rosji, nie Polska. Taką postawę prezentuje szef tej partii Leszek Miller⁶. Niechęć do wprowadzania sankcji wobec Rosji, zwłaszcza gospodarczych, upodabnia SLD do niemieckich socjaldemokratów.

Ale różnice w podejściu do sankcji wobec Rosji nie układają się według podziału rząd – opozycja. Nie mniej ostrożny w sprawach karania Rosji za agresję wobec Ukrainy jest PSL, który obawia się retorsji ze strony władz rosyjskich, które uderzyłyby w polski sektor rolnospożywczy, czyli w elektorat ludowców. Wicepremier Janusz Piechociński, lider PSL, jest zdania, że należy się powstrzymać od wygłaszania pomysłów uderzania ekonomicznie w Rosję, bo w ostatecznym rozrachunku to Polska może ponieść największe straty. „Nie powinniśmy mówić; powinniśmy analizować i tam, gdzie tylko można – chronić naszych przedsiębiorców, aby unikać strat i pomnażać zyski. Trzeba o tym pamiętać nie tylko dziś, ale też na przyszłość, bo można wypaść z rynku, a bardzo trudno na niego wrócić” – uważa Piechociński⁷. Z kolei PiS jest bardziej stanowczy niż PO w sprawie sankcji wobec Rosji, a dodatkowo Jarosław Kaczyński oskarża premiera Tuska, że „jest jednym ze współodpowiedzialnych za to, co dzisiaj się dzieje na Ukrainie”⁸.

Brak jedności w sprawie Ukrainy i sankcji wobec Rosji można uznać za słabość polskiej polityki zagranicznej. Ale paradoksalnie różnorodność głosów w Polsce w sprawie działań UE, Zachodu wobec Rosji może mieć swoje pozytywne strony. Jesteśmy bowiem podobni do innych państw członkowskich UE, w których też jest wiele różnych opinii. To zwiększa wiarygodność Polski w jej poparciu dla Ukrainy.

⁶http://www.gazeta.tv/Wideo/10,130252,15575736,Miller__Rosjanie_szykuj_a_odpowiedz_na_sankcje_nacjonalizacje.html

⁷http://wyborcza.biz/biznes/1,100969,15627812,Piechocinski__pogorszenie_relacji_UE_Rosja_ciosem.html

⁸ <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/kaczynski-tusk-wspolodpowiedzialny-za-wydarzenia-na-ukrainie,418369.html>



Mówimy, ale nie płacimy

Podstawową słabością polskiego zaangażowania w sprawy Ukrainy nie jest brak pełnej jedności wśród elity politycznej, lecz głęboka niechęć do użycia dodatkowych środków finansowych z pieniędzy publicznych. Rząd nie chce zadeklarować nawet symbolicznej kwoty na poparcie dla Ukrainy (inne kraje członkowskie UE to robią). Ta niechęć do płacenia wynika z sytuacji wewnętrznej. Wydaje się, że premier Tusk za wszelką cenę chce trzymać w ryzach wydatki budżetowe, zmuszając ministrów swojego rządu do oszczędności. Dlatego nie chce tworzyć precedensu w postaci dodatkowych, niezaplanowanych pieniędzy dla Ukrainy.

Dobrym przykładem tej postawy jest dystansowanie się przez rząd od pomysłu Kancelarii Prezydenta o stworzeniu specjalnego funduszu dla średniego i małego biznesu ukraińskiego wzorowanego na podobnej pomocy amerykańskiej dla polskich przedsiębiorstw w latach 90. XX w. Minister Szczurek powiedział w kwietniu, że rząd nie planuje „bilateralnych pożyczek czy transferów do Ukrainy na tym etapie”⁹.

Brak wsparcia finansowego Ukrainy z pewnością osłabia pozycję Polski, żeby być naprawdę liczącym się graczem, trzeba bowiem nie tylko mówić, ale też płacić. Wydaje się, że polskie władze tego nie rozumieją.

Co dalej?

Coraz większe jest przekonanie, że to dopiero początek kryzysu, który może przekroczyć granice Ukrainy i trwać nie tylko następne tygodnie i miesiące, ale nawet lata. Podstawową sprawą jest pytanie o determinację. Putin i jego otoczenie są bardzo zdeterminowani, aby osiągnąć swój podstawowy cel, czyli uniemożliwienie Ukrainie integracji z Zachodem. Pytanie, czy ze strony UE jako całości, a nawet Polski, możliwy jest podobny stopień determinacji, aby umożliwić Ukraińcom swobodny wybór ich przyszłości. Jak przeciwstawić się agresji nowego typu, jaką prowadzi Rosja wobec Ukrainy, przy założeniu, że pomoc w postaci wysłania wojsk na Ukrainę jest wykluczona? Jaka pomoc o charakterze wojskowym jest możliwa ze strony państw europejskich? To pytania, na które trudno jest dzisiaj znaleźć odpowiedź.

W najbliższych tygodniach i miesiącach z pewnością należy unikać rozmów z Rosją o federalizacji Ukrainy. Równocześnie jednak należy wspierać ukraińskie władze w ich dążeniu do przekazywania części uprawnień regionom. Prezydent Komorowski zaproponował wsparcie dla Ukrainy w sprawie decentralizacji i samorządności. Polska ma duże doświadczenie w tej sprawie. Trzeba pamiętać, że polskie zaangażowanie z pewnością zostanie źle przyjęte przez Rosję dążącą za wszelką cenę do federalizacji Ukrainy, czyli de facto rozbicia tego kraju. Z tego jednak nie wynika, że Polska powinna unikać zaangażowania w tej kluczowej dla Ukrainy sprawie.

Z pewnością potrzebny byłby zauważalny pakiet pomocy ze strony Polski wspomagający reformy na Ukrainie, np. utworzenie specjalnego funduszu dla średniego i małego biznesu ukraińskiego. Polska powinna lobbować za jak najszybszym podpisaniem umowy stowarzyszeniowej wraz z DCFTA z Mołdawią i Gruzją oraz DCFTA z Ukrainą. Palącym problemem są nie tylko rosyjskie działania wobec Ukrainy. Rosyjskie zagrożenie jest realne również w przypadku Mołdawii, a następna w kolejce może być Gruzja. ♦♦♦



Grzegorz Gromadzki

niezależny badacz i ekspert. Pracował w Ośrodku Studiów Wschodnich i Fundacji Batorego. Współpracuje między innymi z Instytutem Spraw Publicznych w Warszawie.

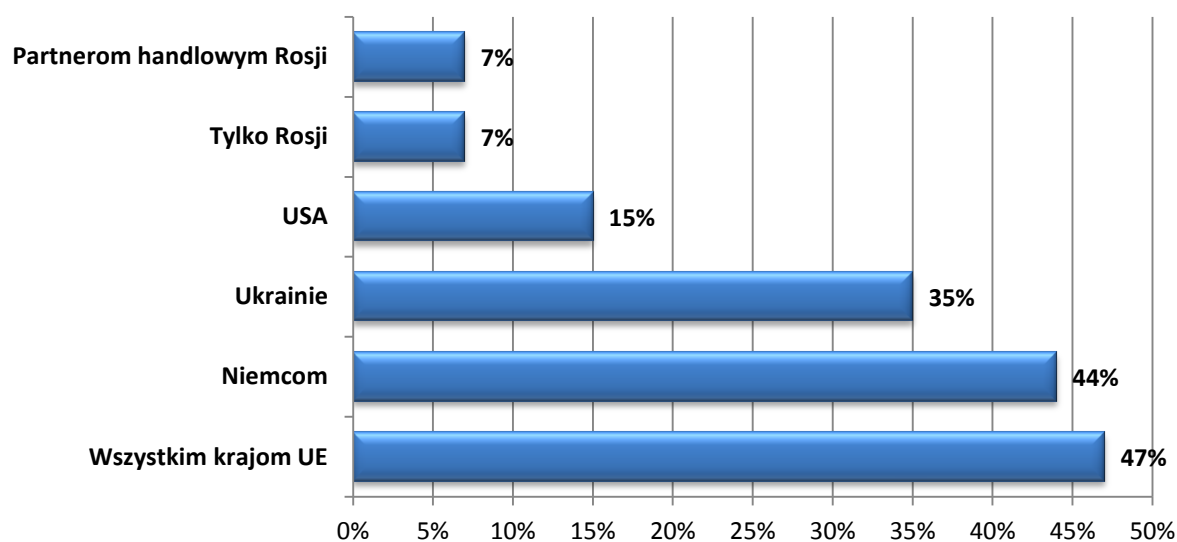
⁹,<http://biznes.pl/wiadomosci/kraj/szczurek-polska-nie-planuje-dwustronnych-pozyczek-,5615928,news-detal.html>



Statystyki

Komu Pani/Pana zdaniem w pierwszej kolejności szkodzić będą sankcje wprowadzone na skutek kryzysu na Krymie?

Państwo	Procent
Wszystkim krajom UE	47%
Niemcom	44%
Ukrainie	35%
USA	15%
Tylko Rosji	7%
Partnerom handlowym Rosji	7%



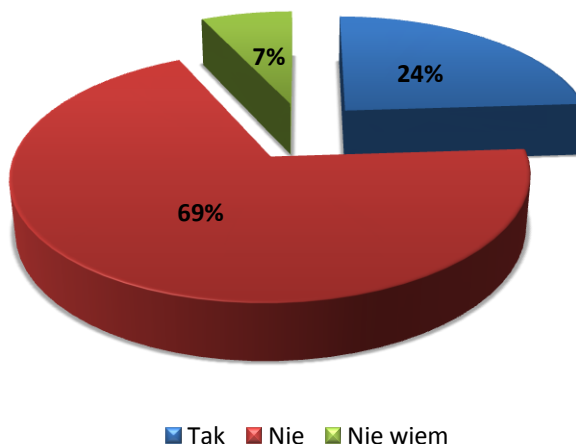
Źródło: Handelsblatt 2014

Czy sankcje gospodarcze są Pani/Pana zdaniem skuteczną reakcją na kryzys na Krymie?

Odpowiedź	Udział procentowy
Tak	24%
Nie	69%
Nie wiem	7%



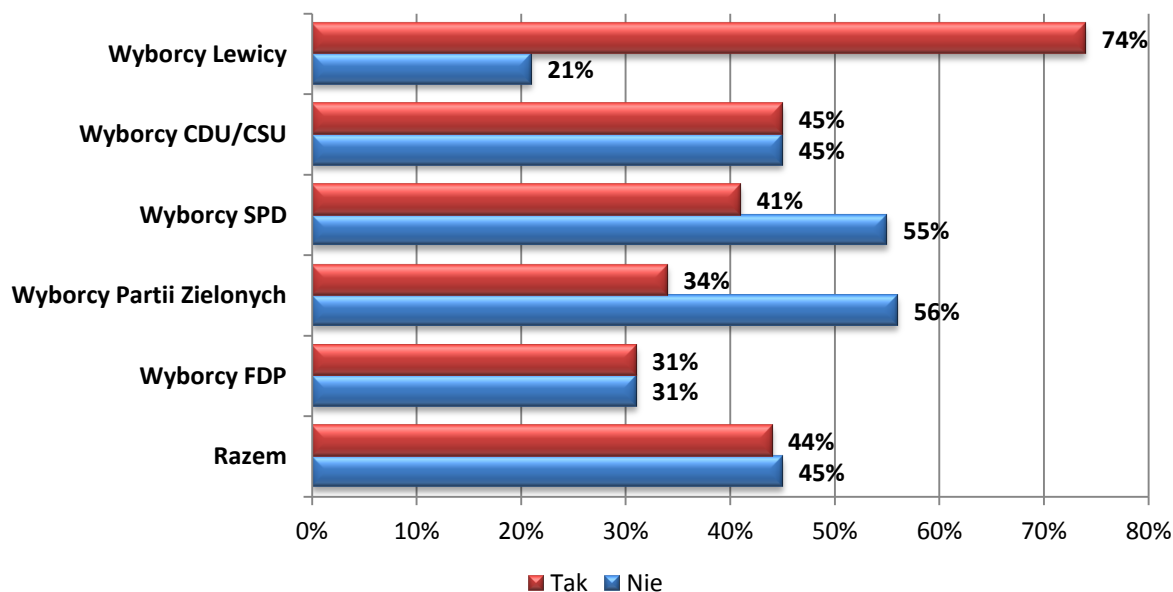
Statystyki



Źródło: Handelsblatt 2014

Czy uważa Pani/Pan sankcje nałożone na Rosję w związku ze zdarzeniami na Ukrainie za właściwe?

	Nie	Tak
Razem	45%	44%
Wyborcy FDP	31%	31%
Wyborcy Partii Zielonych	56%	34%
Wyborcy SPD	55%	41%
Wyborcy CDU/CSU	45%	45%
Wyborcy Lewicy	21%	74%



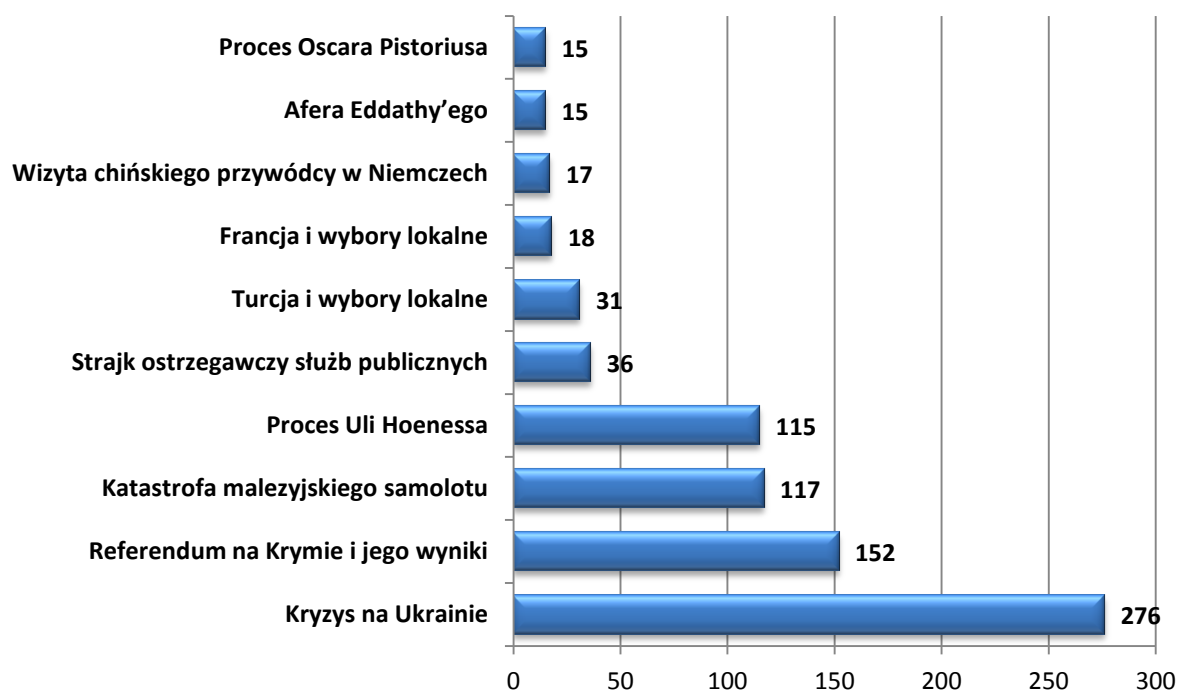
Źródło: Focus 2014



Statystyki

Najważniejsze tematy (według czasu antenowego) niemieckich wiadomości w marcu 2014 r.

Temat	Minut czasu antenowego
Kryzys na Ukrainie	276
Referendum na Krymie i jego wyniki	152
Katastrofa malezyjskiego samolotu	117
Proces Uli Hoenessa	115
Strajk ostrzegawczy służb publicznych	36
Turcja i wybory lokalne	31
Francja i wybory lokalne	18
Wizyta chińskiego przywódcy w Niemczech	17
Afera Eddathy'ego	15
Proces Oscara Pistoriusa	15



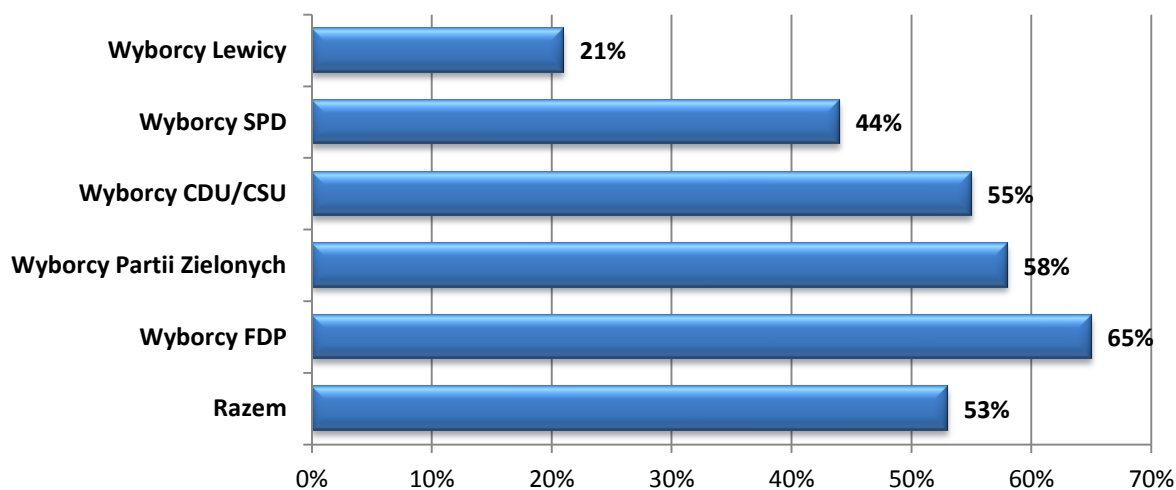
Źródło: IFEM 2014



Statystyki

Czy uważa Pani/Pan, że Rosja będzie próbowała przyłączyć dalsze obszary dawnego Związku Radzieckiego do Rosji kosztem innych państw?

	Tak
Razem	53%
Wyborcy FDP	65%
Wyborcy Partii Zielonych	58%
Wyborcy CDU/CSU	55%
Wyborcy SPD	44%
Wyborcy Lewicy	21%



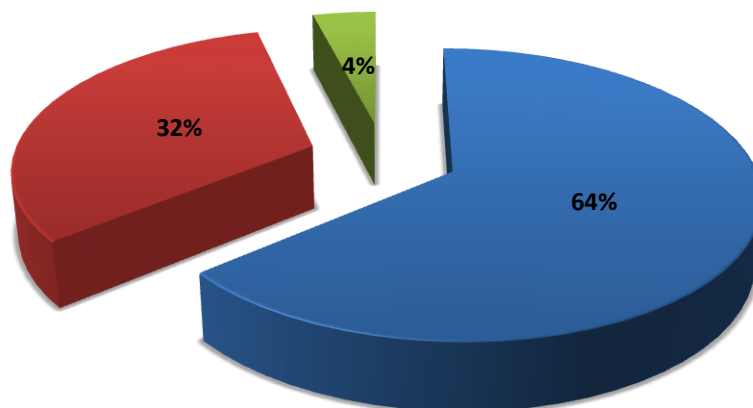
Źródło: Focus 2014

Czy Rosja jest Pani/Pana zdaniem solidnym dostawcą gazu do Niemiec?

Odpowiedź	Udział procentowy
Tak	64%
Nie	32%
Nie wiem	4%



Statystyki

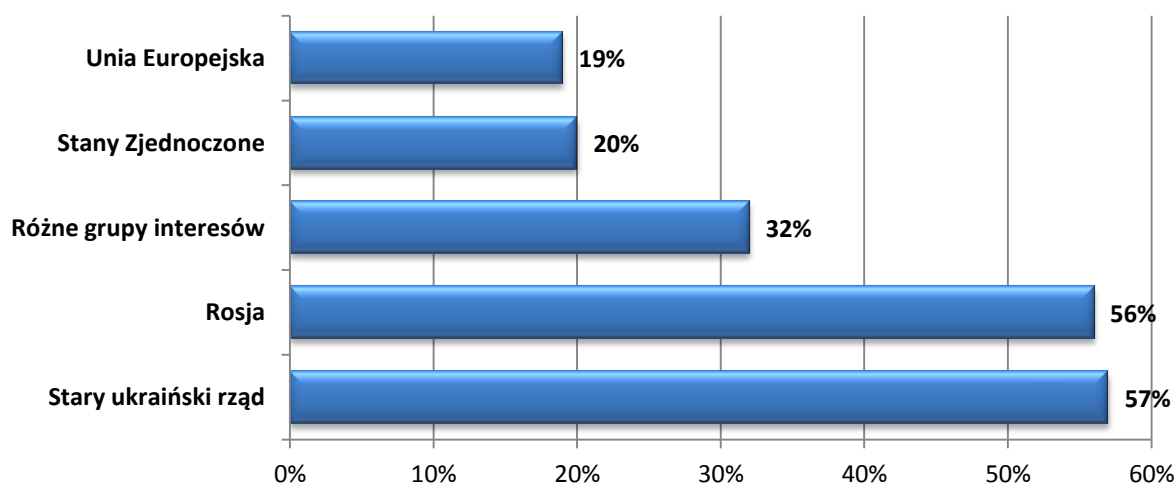


■ Tak ■ Nie ■ Nie wiem

Źródło: Handelsblatt 2014

Kto Pani/Pana zdaniem ponosi odpowiedzialność za eskalację konfliktu na Ukrainie?

Odpowiedź	Procent
Stary ukraiński rząd	57%
Rosja	56%
Różne grupy interesów	32%
Stany Zjednoczone	20%
Unia Europejska	19%



Źródło: Handelsblatt 2014



Kalendarium

26.03.2014

Wielka Koalicja CDU/CSU/SPD obchodziła swój pierwszy jubileusz – 100 dni wspólnego rządzenia. Była to okazja do pierwszych podsumowań współpracy trzeciego rządu pod przywództwem kanclerz Angeli Merkel. Do najważniejszych projektów Wielkiej Koalicji w tym okresie należały reforma emerytalna, wprowadzenie płacy minimalnej oraz problem podwójnego obywatelstwa. Bardzo ważne miejsce zajmowała polityka zagraniczna, w której udanie współpracowali szef dyplomacji Frank-Walter Steinmeier wraz z kanclerz Merkel. Wicekanclerz i szef SPD Sigmar Gabriel chwalił przede wszystkim swoją partię jako „motor napędowy prac koalicji”, dając do zrozumienia, że sztandarowe projekty rządu są autorstwa socjaldemokratów. Media podkreślały wyjątkowo spokojną współpracę partii, przypominając spory z okresu pierwszych 100 dni rządu CDU/CSU/FDP w poprzedniej kadencji

28.03.2014

Chadecy i socjaldemokraci doszli do porozumienia w sprawie nowelizacji prawa o podwójnym obywatelstwie. Zgodnie z nowymi regulacjami dzieci imigrantów, które od urodzenia obok niemieckiego obywatelstwa posiadają również przynależność narodową swoich rodziców, nie będą już musiały dokonywać wyboru między paszportami, jeśli przeżyły w Niemczech przynajmniej osiem lat. Obowiązek wyboru nie będzie również konieczny, jeśli dziecko przez sześć lat chodziło do niemieckiej szkoły lub zdobyło dyplom ukończenia takiej szkoły. Obowiązujący do tej pory „obowiązek wyboru” zakładał, że urodzone w Niemczech dzieci imigrantów, które od urodzenia posiadają dwie przynależności państwowe, musiały do 23. roku życia zdecydować się na jeden z dwóch paszportów. W przeciwnym wypadku automatycznie traciły niemieckie obywatelstwo. Najbardziej dotkniętą przez te regulacje grupą jest mniejszość turecka. Realizacja reformy była jednym z warunków stawianych przez SPD przed wejściem do koalicji. Kompromis partii nie likwiduje jednak całkowicie „obowiązku wyboru”, co postulowali w wyborach socjaldemokraci.

28.03.2014

Na zaproszenie kanclerz Angeli Merkel do Berlina przybył przewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej i sekretarz generalny KPCh Xi Jinping. Przywódcy rozmawiali na temat rozwoju strategicznego partnerstwa między państwami. Podczas wizyty podpisano 18 umów w takich dziedzinach, jak gospodarka, bezpieczeństwo, polityka zagraniczna oraz finansowa. Przywódca Chin przyznał, że widzi ogromny potencjał we współpracy niemiecko-chińskiej: „Jeżeli chiński wzrost gospodarczy połączymy z niemiecką jakością, to otworzy to ogromne możliwości rozwoju nie tylko dla Chin, ale również dla Europy i całego świata” – mówił Xi Jinping. Kanclerz Angela Merkel zapowiedziała z kolei podjęcie przez Niemcy szczególnych wysiłków na rzecz szybkiego podpisania umowy ułatwiającej wzajemne inwestycje między Chinami a Unią Europejską.



Kalendarium

Podczas spotkania chińskiego przywódcy z niemiecką głową państwa Joachimem Gauckiem prezydent Niemiec przypomniał swojemu gościowi o konieczności przestrzegania praw człowieka w Chinach. W czasie spotkania polityków przed Pałacem Bellevue odbyła się demonstracja przeciwników łamania praw człowieka w Państwie Środka.

31.03-1.04.2014

W niemieckim Weimarze odbyło się kolejne spotkanie ministrów spraw zagranicznych Polski, Niemiec i Francji w ramach Trójkąta Weimarskiego. Ministrowie Radosław Sikorski, Frank-Walter Steinmeier oraz Laurent Fabius rozmawiali przede wszystkim o nowych impulsach dla unijnej polityki sąsiedztwa, ale głównym tematem pozostawał kryzys ukraińsko-rosyjski. Uczestnicy spotkania stanowczo potępili włączenie Krymu do Rosji jako akt niemożliwy do zaakceptowania przez Unię Europejską. Steinmeier przyznał jednak, że Zachód jest bezradny wobec tej aneksji i „nie widzi w najbliższych latach żadnych możliwości rozwiązania tego konfliktu”. Niemiecki szef dyplomacji wykluczył również możliwość wejścia Ukrainy w skład Sojuszu Północnoatlantyckiego: „Widzę możliwości na ściślejszą współpracę Ukrainy z NATO, ale nie członkostwo” – mówił Steinmeier. Głośnym echem odbiła się wypowiedź ministra Radosława Sikorskiego na temat stacjonowania sojusznicznych oddziałów w Polsce: „Gdyby u nas znalazły się dwie ciężkie brygady krajów NATO, byłibyśmy w pełni usatysfakcjonowani” – mówił polski szef dyplomacji. Od tej wypowiedzi zdystansował się jednak Frank-Walter Steinmeier, uznając za niemożliwe umieszczenie w Polsce na stałe takich oddziałów NATO.

2.04.2014

Rząd CDU/CSU/SPD pod przywództwem Angeli Merkel przyjął projekt ustawy o płacy minimalnej w wysokości 8,5 euro za godzinę. Minister pracy Andrea Nahles (SPD) przyznała, że wprowadzenie nowych regulacji może przynieść pewne negatywne skutki dla niektórych branż i zapowiedziała dla nich specjalne wsparcie. Mimo to ekonomiści są krytycznie nastawieni do pomysłu płacy minimalnej, obawiając się w szczególności wzrostu bezrobocia i szarej strefy w Niemczech. Wprowadzenie ustawowej płacy minimalnej było jednym z głównych haseł SPD w wyborach do Bundestagu we wrześniu 2013 r. Zgodnie z planem ustawa zostanie przegłosowana w Bundestagu 4 lipca, a nowe regulacje wejdą w życie z początkiem 2015 r.

2-3.04.2014

Kanclerz Angela Merkel wzięła udział w szczycie UE – Afryka w Brukseli. 90 delegacji omawiało rozwój współpracy między kontynentami. Zgodnie ze słowami niemieckiej kanclerz Niemcy chcą pokazać odpowiedzialność Europy za Afrykę i pomagać jej w przewyżnieniu problemów gospodarczych, społecznych i politycznych. Niemcy i Francja dążą do zawiązania partnerstwa między kontynentami, w którego cen-



Kalendarium

trum zainteresowania stałyby kwestie bezpieczeństwa, wzrostu gospodarczego oraz zmian klimatycznych. Angela Merkel jako przykład odpowiedzialności Niemiec za Afrykę podała udział niemieckich żołnierzy w opanowywaniu kryzysów wewnętrznych w Mali czy pomoc francuskim oddziałom w Republice Środkowoafrykańskiej.

3.04.2014

Ambasador Niemiec w Moskwie został wezwany do rosyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w sprawie wypowiedzi ministra finansów Wolfganga Schäuble, który na spotkaniu ze studentami w poniedziałek 31 marca porównał aneksję Krymu przez Rosję do zajęcia Kraju Sudeckiego przez hitlerowskie Niemcy w 1938 r. „Znamy to dobrze z historii” – mówił Schäuble, wskazując, że oba wydarzenia łączy pretekst ochrony swoich obywateli za granicą. Niemiecki dyplomata odebrał w Moskwie oficjalną notę protestacyjną w tej sprawie.

3.04.2014

Pracę rozpoczęła komisja śledcza Bundestagu ds. afery podsłuchowej NSA. Komisja ma wyjaśnić następujące kwestie: 1) w jakiej skali podsłuchiwanie byli obywatele i politycy w Niemczech? 2) Czy wiedzieli o tym służby specjalne? 3) Jak można lepiej chronić przepływ danych w przyszłości? Jednym z głównych problemów na początku prac komisji była kwestia przesłuchania w charakterze świadka Edwarda Snowdena, na co nalegają w szczególności opozycyjne partie Die Linke i Zieloni. Koalicja, która ma większość 6 z 8 głosów, jest sceptyczna. Po sześciu dniach prac spór o przesłuchanie Snowdena doprowadził Clemensa Binningera (CDU) do rezygnacji z funkcji przewodniczącego komisji.

7-8.04.2014

W Lipsku odbyła się organizowana przez Instytut Polski polsko-niemiecka konferencja „25 lat wolnych wyborów w Polsce i pokojowej rewolucji w NRD. Czego uczy nas historia na dziś i na przyszłość?”. W konferencji wzięli udział m.in.: ambasador RP w Niemczech dr Jerzy Margański, minister sprawiedliwości i ds. europejskich Saksonii dr Jürgen Martens, a także uczestnicy wydarzeń z roku 1989 – opozycjoniści z PRL i NRD, m.in. Bogdan Lis, Zbigniew Bujak oraz Ulrike Poppe i Ehrhart Neubert. W centrum Lipska, przy Augustusplatz, założono pamiątkową tablicę z hasłem: „Za wolność naszą i waszą”, upamiętniającą wysiłki wolnościowe Polaków i Niemców w latach przełomu.

9.04.2014

W Bundestagu odbyła się generalna debata budżetowa. Kanclerz Angela Merkel zapowiedziała, że po 2014 r., w którym ma nastąpić strukturalne zrównoważenie niemieckiego budżetu, 2015 będzie rokiem, w którym nie zostaną zaciągnięte żadne nowe kredyty. „Obietnica wobec przyszłych pokoleń zostanie dotrzymana” – mówiła niemiecka kanclerz, podkreślając, że warunki gospodarcze Niemiec są ku temu wyśmienite:



Kalendarium

stabilny wzrost gospodarczy, wyższy niż średnia w strefie euro, dobra kondycja rynku wewnętrznego oraz wzrost eksportu. „Niemcy należą do wygranych globalizacji, ponieważ posiadają konkurencyjny przemysł i silną klasę średnią” – chwaliła niemiecką gospodarkę Merkel. Niemiecka kanclerz zapowiedziała wzmożone inwestycje w czterech kluczowych dla przyszłości dziedzinach gospodarki: wykształceniu i badaniach, infrastrukturze transportowej, energetyce oraz digitalizacji. Rząd ma się zająć sytuacją na rynku pracy – walką z niekorzystnymi zmianami demograficznymi czy poprawą pozycji kobiet. Niemiecka kanclerz wykorzystała debatę budżetową do skrytykowania działań prezydenta Rosji Władimira Putina, który jej zdaniem nie wywiązuje się z danego jej słowa: „Niestety, na wielu odcinkach nie widać, by Rosja przykładała się do deeskalacji sytuacji” – mówiła Merkel i wezwała jeszcze raz do podjęcia przez Rosję dialogu z nowymi władzami w Kijowie. „Nikt, kto chce dzisiaj odnieść sukces, nie może stawiać na pierwszym miejscu swoich własnych interesów. W ten sposób szkodzi się własnym perspektywom na przyszłość. Model równowagi interesów jest modelem przyszłościowym” – pouczała Władimira Putina niemiecka kanclerz.

10.04.2014

Ciąg dalszy problemów z budową berlińskiego lotniska im. Willego Brandta. Jak doniosły media, szef lotniska Hartmut Mehdorn podczas spotkania z komisją budżetową Bundestagu zgłosił potrzebę dofinansowania projektu o kolejne 1,1 mld euro. Byłoby to już kolejne dofinansowanie przeciągającej się inwestycji, która miała być gotowa w 2011 r., pięć lat po rozpoczęciu prac. W tym czasie na jaw wychodziły kolejne usterki techniczne, m.in. w systemie przeciwpożarowym lub problemy związane z niedoskonałą ochroną przed hałasem domów okolicznych mieszkańców. Co gorsza, rada nadzorcza nie jest w stanie w dalszym ciągu podać daty finalizacji inwestycji, którą media ochrzciły mianem „kompromitacji”. Nieoficjalnie mówi się o 2017/2018 r.

11.04.2014

Kanclerz Angela Merkel odwiedziła Grecję, która dzień wcześniej powróciła na światowe rynki finansowe – prywatni inwestorzy wykupili greckie obligacje pięcioletnie za ok. 3 mld euro. Wizyta niemieckiej kanclerz odczytywana była w Atenach jako znak poparcia dla rządu Antonisa Samarasa i jego polityki reform, które przynoszą zamierzony skutek – Grecja zaczyna powoli uniezależniać się od pożyczek państw europejskich. Tematem spotkania przywódców Niemiec i Grecji było również utworzenie specjalnego banku wspierającego inwestycje małych i średnich przedsiębiorstw tzw. Institution for Growth. Na zakończenie wizyty Angela Merkel spotkała się także z młodymi greckimi przedsiębiorcami, których zapewniała, że Grecja jest na najlepszej drodze do wyjścia z kryzysu gospodarczego.



Kalendarium

11-12.04.2014

Minister spraw zagranicznych Frank-Walter Steinmeier w ramach tournée po Dalekim Wschodzie odwiedził Japonię. Była to jego pierwsza wizyta po objęciu resortu. Steinmeier spotkał się w Tokio z premierem Shinzo Abe. Obaj politycy omawiali plany rozwoju współpracy między państwami, problem kryzysu ukraińsko-rosyjskiego oraz wyzwania dotyczące bezpieczeństwa w Azji Wschodniej. Niemiecki szef dyplomacji zapewniał, że dynamiczny rozwój tego regionu w sprzyjających warunkach leży w interesie Niemiec i Europy. Steinmeier wziął również udział w spotkaniu Inicjatywy na rzecz Nieprolifracji Jądrowej i Rozbrojenia (Non-Proliferation and Disarmament Initiative) w Hiroszynie. Po konferencji Steinmeier rozmawiał z gospodarzem szczytu, japońskim szefem dyplomacji Fumio Kishidą.

13-14.04.2014

Następnym przystankiem w dalekowschodniej podróży ministra Steinmeiera były Chiny. Z sekretarzem prowincji Hebei Zhou Benshunem niemiecki szef dyplomacji omawiał kwestię jej współpracy partnerskiej z landem Brandenburgia. Najważniejszymi polami kooperacji między regionami są: energetyka, ochrona środowiska, rolnictwo oraz biotechnologia. 14 kwietnia Steinmeier spotkał się ze swoim chińskim odpowiednikiem Wangiem Yi. W ramach „bilateralnego dialogu strategicznego” politycy omówili kwestie bezpieczeństwa (m.in. konfliktów terytorialnych w Azji Wschodniej) oraz polityki międzynarodowej i wezwali do deeskalacji konfliktu ukraińsko-rosyjskiego oraz unikania rozwiązań siłowych. Ministrowie poruszyli również temat rozwoju współpracy Chin z Unią Europejską. Wang Yi określił Niemcy jako „pilota” chińskich stosunków z Europą.

20.04.2014

Federalny Urząd Ochrony Konstytucji (Bundesamt für Verfassungsschutz) ostrzegł przed wzmożoną aktywnością szpiegowską rosyjskich agentów na terenie Niemiec. „Dla żadnej innej tajnej służby zdobywanie informacji na terenie Niemiec nie jest tak ważne jak dla służb rosyjskich” – mówił w wywiadzie dla „Welt am Sonntag” szef BfV Hans-Georg Maaßen. W centrum zainteresowania rosyjskich agentów stoją niemieccy parlamentarzyści oraz pracownicy niemal wszystkich ministerstw. Zdaniem kontrwywiadu niemal jedna trzecia personelu rosyjskiej ambasady w Berlinie ma powiązania ze Służbą Wywiadu Zagranicznego FR.



Biuletyn Niemiecki

- ♦ analizuje wybrane procesy polityczne, gospodarcze, społeczne i kulturowe mające istotny wpływ na zmiany w Niemczech
- ♦ dostarcza rzetelnych analiz polskojęzycznym czytelnikom sporządzonych przez młodsze pokolenie analityków i ekspertów
- ♦ zaprasza do dyskusji na tematy związane z Niemcami, Polską i stosunkami polsko-niemieckimi w Europie
- ♦ kierowany jest do osób zainteresowanych sprawami niemieckimi i relacjami polsko-niemieckimi na różnych płaszczyznach zawodowych i osobistych (dziennikarze, eksperci, urzędnicy administracji centralnej i lokalnej, dyplomaci, studenci itd.)
- ♦ udostępniany jest raz w miesiącu i rozsyłany drogą elektroniczną w formie PDF
- ♦ wydawany jest przez Centrum Stosunków Międzynarodowych i Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej

Centrum Stosunków Międzynarodowych (CSM)

jest fundacją – niezależnym, pozarządowym ośrodkiem analitycznym, zajmującym się polską polityką zagraniczną i najważniejszymi dla Polski problemami polityki międzynarodowej. W tym celu CSM prowadzi projekty badawcze, organizuje liczne konferencje i seminaria, przygotowuje raporty i analizy, publikuje artykuły i książki.

www.csm.org.pl

Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej (FWPN)

od 1991 roku udostępnia środki na projekty, a tym samym umożliwia zarówno polskim, jak i niemieckim partnerom realizację wspólnych przedsięwzięć. Priorytetowymi celami FWPN są projekty partnerskie realizowane na płaszczyźnie samorządowej i zacieśnienie współpracy naukowej. Poza tym fundacja zajmuje się współpracą kulturalną i wszelkimi aspektami wymiany informacji służącej pogłębieniu stanu wiedzy i jakości doniesień medialnych na temat kraju sąsiada.

www.fwpn.org.pl

Redakcja: Jędrzej Trojanowski, Tomasz Markiewicz

ISSN: 2081-5220

Kontakt: Jędrzej Trojanowski
Centrum Stosunków Międzynarodowych
ul. Mińska 25
03-808 Warszawa
e-mail: bn@csm.org.pl



CENTRUM STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH
CENTER FOR INTERNATIONAL RELATIONS

Centrum Stosunków Międzynarodowych
ul. Mińska 25
03-808 Warszawa

© Centrum Stosunków Międzynarodowych, Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej

Opinie wyrażane w Biuletynie Niemieckim są osobistym stanowiskiem autora danej analizy.



FUNDACJA WSPÓLPRACY
POLSKO-NIEMIECKIEJ
STIFTUNG
FÜR DEUTSCH-POLNISCHE
ZUSAMMENARBEIT

Wszelkie prawa zastrzeżone